



Okazjnie kupiłem numer specjalny „Nowej Techniki Wojskowej” zatytułowany „Wrzesień 1939” (wydany rocznicowo w 2009 roku). W numerze tym znalazłem wiele ciekawych artykułów dotyczących działań wojskowych we wrześniu 1939 i to nie tylko na terenie Polski, ale także Europy Zachodniej. Artykuły zostały zamieszczone chronologicznie, i tak pierwszy, Stanisława Kutnika, dotyczy politycznej genezy wybuchu wojny. Następny artykuł napisał pan Wojciech Zalewski, a odnosi się on do pierwszej i drugiej fazy bitwy nad Bzurą. Autor starał się krótko opisać działania armii „Poznań” i „Pomorze” w dniach 9-15 września. Jeden fragment artykułu szczególnie zwrócił moją uwagę: „Nadciągająca wielka bitwa w miejscu i w czasie wyznaczonym przez stronę polską. To zakrawające na anachronizm jest jak najbardziej słuszne. Otóż historia polskiej wojskowości poznała już pojęcie „cudu” w kategoriach militarnych. Gdy w 1920 roku wyprowadzono uderzenie znad Wieprza, niewielu przypuszczało, że będzie to początek wielkiej wiktorii, dającej Polsce wolność i niepodległość. Również teraz spodziewano się, że polskie przeciwuderzenie przyniesie podobny skutek”. Moim zdaniem sytuacja armii polskiej w 1920 i 1939 bardzo się różniła pod względem militarnym i politycznym. Nie sądzę, żeby gen. Kutrzeba 9 września był przekonany o tym, że sama Polska jest w stanie zmienić bieg zdarzeń. Przewaga armii niemieckiej była tak duża, że dłuższy opór był praktycznie niemożliwy, jednocześnie tracono nadzieję na sojuszników, którzy poza wypowiedzeniem wojny nic praktycznie do tej pory dla nas nie zrobili. Chcąc podnieść jakość artykułu autor umieścił dodatkowo trzy mapy przedstawiające sytuację w rejonie Bzury w dniach 10, 12 i 15 września. Szybko się okazało, że jest w nich pełno błędów merytorycznych i technicznych, które obniżają poziom artykułu, w którym na dodatek nie ma także bibliografii (nie ma jej w żadnym z artykułów). Kolejny artykuł napisał pan Tomasz Wojciechowski, a dotyczył on wrześniowej ofensywy zachodnich sojuszników. Artykuł jest dobrze napisany, ale niestety dość krótki, przez co ilość informacji jest stosunkowo niewielka, a szkoda, bo to bardzo ciekawy epizod II wojny światowej. Następny artykuł, napisany przez pana Andrzeja Kińskiego, omawia inny ciekawy epizod ostatniej wojny. Autor opisuje wyniki badań wykonanych przez sowieckich wojskowych i inżynierów na polskim czołgu 7 TP. Armia Czerwona zdołała zdobyć kilka maszyn tego typu i jedną z nich dokładnie przebadać, w wyniku czego powstał obszerny dokument opisujący polski czołg. Autorzy tego dokumentu wyrażają się bardzo pozytywnie o czołgu, podkreślając jego zalety w stosunku do sowieckich czołgów T-26, powstałych także na bazie angielskiego czołgu Vickers. Kolejny artykuł krótko charakteryzuje skład i omawia obsadę personalną niemieckich jednostek szybkich. Autor, Piotr Zarzycki, wykonał swoje zadanie dobrze, dodając do artykułu sylwetki czołgów i liczne zdjęcia. Adam Jońca w kolejnym artykule

Wpisany przez Andrzej

sobota, 16 lipca 2011 07:46 - Poprawiony sobota, 16 lipca 2011 07:55

---

opisał krótko działania pociągów pancernych wchodzących w skład 2 Dywizjonu Pociągów pancernych. Dużym plusem pracy są rysunki wszystkich pociągów pancernych dywizjonu oraz ich zdjęcia. Następny artykuł napisał pan Szymon Tetera. Opisuje on bardzo ciekawy temat, jakim były walki w powietrzu, toczone we wrześniu na granicy niemiecko-francuskiej oraz nad Morzem Północnym. Wynika z niego, że o ile na lądzie walki były sporadyczne, to w powietrzu wyglądało to inaczej. W ciągu września wszystkie siły poniosły pewne straty i lotnictwo francuskie niewiele ustępowało niemieckiemu. Kolejne dwa artykuły nadal zajmowały się lotnictwem, tym razem polskim. Pan Jerzy Gotowała krótko opisał polskie lotnictwo oraz jego działania na kilku przykładach, a pan Tymoteusz Pawłowski podjął się trudnego zadania jego obrony. Krytykowany przez większość piszących do tej pory rozwój polskiego lotnictwa jest broniący przez autora, który przy okazji obala liczne mity i stereotypy na jego temat. Po przeczytaniu tego artykułu mój stosunek do ówczesnych władz odpowiedzialnych za rozwój polskiego lotnictwa jest już nieco inny. Ostatni artykuł pana Wojciecha Holickiego przedstawia obraz działań niemieckich okrętów podwodnych w 1939. A więc temat także stosunkowo mało znany. Reasumując, ten specjalny numer „Nowej Techniki Wojskowej” jest bardzo ciekawy i wart przeczytania, dając solidną dawkę często mało znanych informacji.

Autor: *Andrzej*

Opublikowano 16.07.2011 r.